

Decyzje dotyczące inwestycji przy ul. Turystycznej

W ostatnim czasie w lokalnych środkach masowego przekazu pojawiło się wiele nieprawdziwych informacji, które powielane w złej woli przez ich nadawców są rozpowszechniane na terenie naszej Gminy. Jedną z takich informacji – zniekształcaną i nierzetelnie podawaną jest dotycząca decyzji Wójta Gminy Nadarzyn w sprawie Firmy Hetman oraz Firmy SIR-COM.

Po przeczytaniu w numerze „Kuriera Południowego” z dnia 25.09.2013 roku artykułu na temat odwołania wójta i Rady Gminy Nadarzyn, jako osoba prowadząca postępowania w sprawach decyzji środowiskowych w Urzędzie Gminy Nadarzyn, nie mogę pozostawić bez komentarza zawartych w artykule przekłamań i nieścisłości, które pojawiły się w tym materiale.

Na wstępie kilka faktów: Polska w Traktacie Akcesyjnym zobowiązała się do osiągnięcia ograniczenia ilości składowanych odpadów i określonego poziomu ich odpadów. Polityka państwa wytworzyła w tym celu pewne ramy prawne. Narzędziami służącymi do tego celu są np. ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Krajowy Plan Gospodarki Odpadami oraz plany wojewódzkie. Celem jest regionalizacja zagospodarowania odpadów przy zachowaniu zasady bliskości. Przewiduje się tworzenie sieci zakładów przetwarzających odpady, w tym Instalacji regionalnych przetwarzania mechaniczno-biologicznego. Ustawa zobowiązuje wręcz jednostki samorządu terytorialnego do tworzenia takich instalacji, w tym również w partnerstwie publiczno prywatnym. Wszystko to ma służyć jednemu celowi – uzyskaniu odpowiedniego poziomu odzysku odpadów, co zapobiegnie nałożeniu na Polskę przez Komisję Europejską potężnych kar finansowych (40 tys. euro dziennie jest już naliczane). Ta kwota powiększy się do 250 tys. euro dziennie, jeśli w najbliższym czasie nie wypełnimy zobowiązań dotyczących ograniczenia o 50% ilości odpadów składowanych na składowiskach. Dlatego trwa „odgórny” nacisk na rozwój segregacji odpadów i różnych formach ich odzysku.

Instalacje przetwarzające odpady nie są źródłem wszelkiego zła – zarazy, szczurów i innych plag. Funkcjonują one od dawna w krajach europejskich. W Polsce również – w tym kilka instalacji podobnych do Hetmana działa w Warszawie – również spalarnia i kompostownia. Stosowane obecnie technologie są uznane za bezpieczne dla środowiska. Instalacje wszystkie są nadzorowane przez właściwe służby sanitarne i środowiskowe. Zgodnie z zapisami ustawy Prawo ochrony środowiska, **wójt** (również burmistrz, prezydent miasta) jako organ ochrony środowiska **nie jest organem właściwym do sprawowania nadzoru nad takimi instalacjami.**

Odnosząc się do sprawy planowanej inwestycji SIR-COM: postępowanie w sprawie decyzji środowiskowej dla inwestycji SIR-COM trwało prawie 2 lata przy czynnym udziale strony społecznej (odbyła się publiczna rozprawa). Inwestor po ostatecznym opracowaniu wielokrotnie uzupełnianego raportu o oddziaływaniu inwestycji na środowisko **uzyskał uzgodnienia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie i Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Pruszkowie.** Powtarzam – uzyskał uzgodnienia! Służby sanitarne i środowiskowe zezwoliły na realizację! Pomimo tego **Wójt Gminy Nadarzyn uznał przewagę racji społecznych i odmówił wydania warunków środowiskowych dla tej inwestycji,** podając w uzasadnieniu decyzji wszystkie argumenty strony społecznej. Jakich to argumentów należało użyć, jeśli RDOŚ i Inspektor Sanitarny nie znaleźli przeciwwskazań? Inwestor złożył odwołanie od decyzji, a Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Warszawie w uzasadnieniu wskazało, że organ I instancji powinien kierować się materiałem dowodowym a nie tylko wiedzą wynikającą ze skarg ludności. Jak można w takiej sytuacji formułować zarzut „z jakiegoś powodu wójt nie przyłożył się do odwołania”. Jest to bełkot – wójt podał konkretne uzasadnienie swojej decyzji, wskazując na przyczyny społeczne, a SKO nie uznało tych argumentów za wystarczające. Reasumując – Wójt Gminy Nadarzyn stanął w tym sporze po stronie społecznej, za co został poddany krytyce ze strony SKO i inwestora a pomimo tego nadal jest krytykowany publicznie przez zorganizowane, niewielkie lecz głośnie grupy społeczne.

W sprawie sortowni HETMAN – instalacja ta istnieje od ok. 3 lat (decyzja środowiskowa była wydana w 2009 r, po uzgodnieniu z właściwymi organami – Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w Pruszkowie i Starostą Pruszkowskim (zgodnie z obowiązującą wówczas procedurą). W decyzji środowiskowej zostały zawarte stosunkowo ostre wymagania jeśli chodzi o ochronę przed rozprzestrzeniającymi się odorami i hałasem. Niestety – do tamtego czasu (minęły prawie 4 lata) minister środowiska nie wydał przepisów wykonawczych dotyczących odorów. Skutkiem tego Mazowiecki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, który kontrolował sortownię HETMAN (na wniosek zarówno Wójta Gminy Nadarzyn jak i „Stowarzyszenia Zielona Gmina”) nie był w stanie określić czy poziom wyczuwania odorów przekracza dopuszczalne normy, (które nie zostały ustawowo określone). MWIOŚ

z przyczyn technicznych nie był w stanie dokonać pomiaru hałasu (organem właściwym do stwierdzenia dopuszczalnego poziomu hałasu jest starosta). W sumie nie można więc ocenić stopnia uciążliwości zakładu i nakazać procedury naprawczej.

Jak zauważyłem wcześniej – zgodnie z przepisami prawa ochrony środowiska wójt nie jest organem właściwym do sprawowania nadzoru nad takimi instalacjami. Funkcję taką spełnia marszałek województwa. Przedstawiciele Mazowieckiego Urzędu Marszałkowskiego dwukrotnie dokonywali kontroli sortowni, nie znaleziono uchybień. Należy zauważyć, że wydana przez Wójta Gminy Nadarzyn ostatnia decyzja środowiskowa zezwalająca na rozbudowę sortowni miała umożliwić inwestorowi m.in. zbudowanie hali zakrywającej części instalacji (kompostery) oraz plac manewrowy, na którym odbywa się rozładunek. Hala ograniczyłaby zarówno emisję hałasu jak i odorów (przez zastosowanie urządzeń filtracyjnych). Decyzja ta jednak została zaskarżona przez stronę społeczną do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

W decyzji z dnia 17.10.2013 r. (znak KOA/1792/Oś/13) **SKO umorzyło postępowanie odwoławcze**. Organ II instancji wskazał w uzasadnieniu decyzji, że wnoszący (grupa mieszkańców) nie wykazali interesu prawnego uzasadniającego ich udział w postępowaniu, nie wykazali również, że planowana inwestycja będzie szkodliwie oddziaływać na ich nieruchomości. Sprawa odwołań w tej sprawie, wniesionych przez miejscowe organizacje ekologiczne nastąpiła w odrębnym rozstrzygnięciu.

W postanowieniu z dnia 17.10 br. (znak KOA/338/Oś/13) **SKO stwierdziło niedopuszczalność odwołania**. Organ II instancji uznał, że wymienione powyżej organizacje ekologiczne nie są stronami w tym postępowaniu a zatem nie mają prawa do wniesienia odwołania od wydanej decyzji. SKO potwierdziło, że jest to następstwem przyjętej procedury i wynika z postanowienia organu I instancji o braku konieczności przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko (postanowienie Wójta Gminy Nadarzyn z dnia 22.03. 2013 r. znak ROŚ.6220.3.3.2013.KP). W takim postępowaniu organizacje społeczne nie mają ustawowego prawa uczestnictwa jako strony.

Należy zwrócić uwagę, że SKO nie dopatrzyło się nieprawidłowości w postępowaniu administracyjnym prowadzonym przez Wójta Gminy Nadarzyn, co było niejednokrotnie rozgłaszane przez oponentów tej decyzji środowiskowej.

*Krzysztof Pietrzykowski - Inspektor ds. ochrony środowiska
(Art. Wiadomości Nadarzyńskie 10 (174) październik 2013 r. str.4-5)*